CZĘŚĆ XI. № 26. ROK 6. (1835.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumeratę przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Smirdina; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjném; w Wilnie, w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wtorek, $\frac{2}{14}$ Kwietnia.

Cena *Roczna:* w Rossyi, s pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. as. *Półroczna,* 25 r. as. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Smirdina: *Roczna,* 45 rub. as. *Półroczna,* 25 r. as. Dla Królestwa Polskiego: *Roczna,* 55 rub. ass. *Półroczna,* 28 rub. ass.

Wiadomości krajowe.

Petersburg $\frac{1}{13}$ *Kwietnia.*

— Przez Reskrypta Cesarskie mianowani zostali kawalerami orderu S. Stanisława 1 klassy: 17 Marca liczący się w wojsku Jenerał-major *Tołmaczew* i 22 Marca Królewsko-Pruski Minister przy Dworze Neapolitańskim *Küster;* i, tegoż orderu 2 klassy, 19 Marca, Rzeczywisty Radca Stanu baron *Maltitz.*

Ukazy Cesarskie *do Rządzącego Senatu.*

6 Marca. «Sprzyjając wszelkim pożytecznym prywatnym przedsięwzięciom w Naszem Cesarstwie, Ukazem 27 Lipca 1827 roku pozwoliliśmy utworzyć towarzystwo zabespieczeń rozmaitego mienia od pożarów.

«Teraz przedstawiony został przez niektóre osoby projekt założenia drugiego towarzystwa, dla zabespieczenia mienia w czterdziestu gubernijach, które nie weszły do obrębu działania pierwszego wspomnionego zakładu.

«Po rozważeniu tego projektu w Radzie Państwa uznaliśmy za dobrą zatwierdzić takowy, i, w skutek tego, roskazujemy:

1) O ustanowieniu wtórego Rossyjskiego Towarzystwa zabespieczeń od ognia podać do powszechnej wiadomości.

2) Dla ustalenia tego przedsięwzięcia udzielić Towarzystwu wyłączne prawa, w Ustawie wymienione, służyć mające do wyjścia terminu przywileju Pierwszego towarzystwa, to jest po 27 Lipca 1847 roku, w gubernijach następujących: Archangelskiej, Astrachańskiej, Wileńskiej, Witebskiej, Władimirskiej, Wołogodzkiej, Wołyńskiej, Woroneżskiej, Wiatskiej, Grodzieńskiej, Ekaterynosławskiej, Kazańskiej, Kałuskiej, Kijowskiej, Kostromskiej, Kurskiej, Mińskiej, Mohylewskiej, Niżegorodzkiej, Nowgorodzkiej, Ołonieckiej, Orłowskiej, Orenburskiej, Penzeńskiej, Permskiej, Podolskiej, Połtawskiej, Pskowskiej, Riazańskiej, Saratowskiej, Simbirskiej, Smoleńskiej, Słobodzko-Ukraińskiej, Tambowskiej, Twerskiej, Tulskiej, Taurydzkiej, Chersońskiej, Czernihowskiej i Jarosławskiej.

3) W przeciągu wymienionego zakresu uwolnić towarzystwo od wszelkiego podatku, prócz tylko Ustawą przepisanej poszliny, do skarbu płacić się mającej, a mianowicie po 25 kopiejek assygn. od każdego tysiąca zabespieczonego kapitału.

4) Zabespieczone w tem towarzystwie mienie pozwolić przyjmować na kaucye czyli zaręki we wszystkich skarbowych urzędach na dzierżawy, liwerunki i dostawy; ku większej zaś dla towarzystwa zachęty, zabespieczone mienie przyjmować i na zastaw pożyczek, zaciąganych w Banku Pożyczkowym i Urzędach Powszechnej Opieki.

«Rządzący Senat nie omieszka ku wykonaniu niniejszego uczynić stosownych rosporządzeń.» *)

15 t. m. Zostający bez miejsca Rzeczywisty Radca Stanu, Szambelan xżę *Łobanow-Rostowski,* na przedstawienia Kontrolera Państwa, mianowany Zarządzającym tymczasową Komisyą kontroli w wydziale artyleryi i inżenieryi, z gażą etatową.

tegoż dnia. Grodzieński Wice-Gubernator Radca Kol. *Sardi,* mianowany na takiż urząd do Wilna, na miejsce Radcy Kolleg. *Taube,* który przeniesiony zostaje do Grodna.

17 tegoż m. Sprawujący obow. Wileńskiego Cywilnego Gubernatora Radca Stanu *Doppelmayr* zatwierdzony zostaje na tym urzędzie.

19 tegoż m. «Przychylając się do prośby Naszego Posła Nadzwyczajnego i Ministra Pełnomocnego w Neapolu, Rzeczywistego Radcy Tajnego i Rzeczywistego Szambelana hrabi *Stackelberg,* najłaskawiej uwalniany go zupełnie od służby, Roskazując być w tymże charakterze przy Dworze Królewsko-Neapolitańskim, Radcy Tajnemu hrabi *Matuszewiczowi.*»

*) Celniejsze szczegóły Ustawy będą umieszczone w Tygodniku. Nie wątpimy że czytelnicy nasi po prowincyach zechcą skwapliwie wziąść udział w tem przedsięwzięciu, obiecującem nader pewne i znaczne korzyści. *(Wyd. Tyg.)*

— Przez Ukazy Cesarskie do Kapituły orderów z dnia 16 Marca, Marszałek szlachty powiatu Szczygrowskiego w gub. Kurskiej, Radca Kolleg. Michał *Puzanow*, mianowany Szambelanem, a 19 tegoż m. Prezesi Sądów Granicznych: Wileńskiego Gubernijalnego hrabia Stefan *Plater* i Rosieńskiego hrabia Benedykt *Tyszkiewicz*, Kamerjunkrami Dworu J. C. Mości. (Przed tém, to jest 17 Marca, na przedstawienie P. Jenerał-gubernatora Jenerał-adjutanta xcia Dołgorukoj o odznaczającej się gorliwością służbie i pracach hrabiów Platera i Tyszkiewicza, N. Pan raczył im nadać rangę 10 klassy).

— 16 Marca P. Sekretarz Stanu Taniejew oznajmił P. Ministrowi Sprawiedliwości że N. Cesarz Jmć na przedstawienie P. Jenerał-gubernatora, Jenerał-adjuatnta Dołgorukoj, w nagrodę szczególnie gorliwej służby byłego Borysowskiego Marszałka Szlachty Kamerjunkra hrabi *Tyszkiewicza*, raczył mu nadać rangę 10 klassy.

— Tenże Sekretarz Stanu oznajmił temuż Ministrowi pod dniem 17 Marca, że N. Pan, również na przedstawienie xcia Dołgorukoj raczył udzielić rangę 14 klassy zostającemu w jego kancelaryi, hrabi Sewerynawi *Grabowskiemu* i zostającemu w kancelaryi Grodzieńskiego Cywilnego Gubernatora, kancelarzyście *Lewaszow*.

Ukazy Rządzącego Senatu, 1 Departamentu.

1) *16 Marca*. Z ogłoszeniem postanowienia Komitetu ustanowionego na interesa gubernij Zachodnich, w przedmiocie zastąpienia w gubernijach od Polski wcielonych obowiązku dawnych woźnych. Komitet, znajdując że obowiązek Woźnych w powiatach był dwojaki: jeden, stosujący się do posługi w Sądownictwach, drugi zaś do posługi zewnętrznej, postanowił pierwszy polecić Regentom czyli Sekretarzom Sądowym, wypełnienie zaś czynności drugiego rodzaju, jakoto rozwożenie pozwów, czynienie oglądów czyli wizyj i t. p. poruczyć Ziemskiej Policyi, czyli Sądom Niższym Ziemskim, ku czemu dodać do kompletu tych sądów po jednym Assesorze, mającym pobierać gażę i pieniądze na przejazdy, na równi z innemi.

2) *21 Marca*. Z ogłoszeniem etatów i prawideł urządzenia sklepów kupieckich w Niżegorodzie.

3) *tegoż dnia*. O Komornikach w gubernijach Kurlandskiej i Finlandskiej.

4) *tegoż dnia*. O synach żon żołnierskich w obrębie zarządu Azowskich kozaków.

5) *tegoż dnia*. O traktyerniach i miejscach dla przedaży trunków w Petersburgu.

6) *22 Marca*. O sposobie jakim mają odbywać podróże konduktorowie, rysownicy i kopiści szkoły konduktorów dróg komunikacyi, posyłani z urzędu.

7) *tegoż dnia*. O uznaniu Konstantego *Manos* Greckim Konsulem w Odessie.

8) *tegoż dnia*. O rozciągnieniu na wyznania Rzymsko-Katolickie i Ormiańsko-Gregoryańskie przepisów Ukazu 19 Lipca 1830, którym zabroniono duchowieństwu dawać ślub, jeżeli narzeczony niema 18, a narzeczona 16 lat wieku.

9) *tegoż dnia*. O rozciągnieniu tegoż prawidła na wyznających wiarę Mahometańską.

— Z ogłoszonej przez Najśw. Synod tablicy, o zmianach ludności wyznającej religiją Panującą Grekorossyjską, w stołecznem mieście Peterburgu, w roku 1834, dają się widzieć wypadki następne: Urodziło się dzieci prawego łoża, płci męzkiej 3471, żeńskiej 3227. — Dzieci nieprawego łoża, płci męzkiej 1144, płci żeńskiej 1801; podrzucono dzieci płci m. 3, ż. 2. Umarło, osób płci m. 6234, płci ż. 3891. — Zaślubiono par: młodzian s pannami 1146 — młodzian z wdowami 112, wdowców s pannami 203, wdowców z wdowami 67.—W ogóle: urodziło się 8928 — umarło 10,125 — zaślubiono par 1531.

— Do Petersburga przybył: 23 b. m., z Mińska, Archiwista Kanc. Sekr. Stanu Król. Polsk. *Prószyński*. Wyjechali: *21go*, do Grodna, Honor. Dozorca szkół tameczn. powiatu, Kamer-junker *Kołakowski*; — *28go*, do Paryża, Poseł Francuski Marszałek *Maison*.

Wiadomości zagraniczne.

Berlin 2 Kwietnia. 28 z. m. Król Jmć dawał szczególne posłuchanie xięciu Adolfowi Schwarzenberg, szambellanowi Cesarza Jmci Austryackiego, który złożył mu listy swojego monarchy, z urzędowem uwiadomieniem o zgonie Cesarza Franciszka a wstąpieniu na tron Ferdynanda I. — 31 z. m. Król Jmć dawał podobnież szczególne posłuchanie hrabi Trautmansdorff-Weinsberg, który złożył mu listy akkredytujące go w charakterze posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego austryackiego przy dworze Berlińskim.

Wiedeń 25 Marca. Deputacya Stanów Węgierskich miała 23 b. m. u Cesarza Jmci posłuchanie, dla złożenia mu hołdu poddaństwa; patryarcha arcybiskup Erlau Władysław Pyrker, który s tej okoliczności, jako organ deputacyi, głos zabrał, złożył zarazem J. C. M. adres, uchwalony na posiedzeniu sejmowem 20 t. m., w odpowiedzi na Cesarski reskrypt z d. 2 Marca. N. Cesarz Jmć, z N. Cesarzową, tudzież JJ. CC. WW. arcyxiążęciem Franciszkiem Karolem i arcyxiążęciem Karolem, w imieniu wszystkich innych zgromadzonych arcyxiążąt, odpowiedzieli deputacyi w najgrzeczniejszych wyrazach. Deputacya miała też poruczenie stawienia się przed Cesarzową Matką; lecz Jej C. M., nader jeszcze wzruszona poniesioną przez się stratą, nie mogła jej przyjąć i kazała im tylko oświadczyć wdzięczność i podziękowania swoje.

— Gazety tutejsze ogłaszają spis osób które wysłane zostały do rozmaitych dworów, z oznajmieniem o zgonie Cesarza Franciszka. Oto są ich imiona: Szambellan, jenerał-major xiążę Karol Lichtenstein, do Petersburga; szambellan xżę A. Schwarzenberg, do Berlina; xżę Aloizy Lichtenstein, do Londynu; rzeczyw. radzca tajny, szamb. hr. Stefan Zichy, do Modeny, Florencyi, Rzymu i Neapolu; szambellan xżę Kinsky, do Parmy i Turinu; szambellan, feldmarszałek hr. Ceccopieri, do Munich, Stuttgardu, Karlsruhe i Darmstadt; szambellan, jen.-major hr. Wincenty Esterhazy do Drezna, Wejmaru, Kassel i Bruxelli; szambellan xżę Palffy do Hagi; szambellan xżę Józef Esterhazy do Kopenhagi i Stockholmu; szambellan, pułkownik hr. de Schlick do dwóch dworów Mecklemburskich.

— Jenerał-adjutant Cesarza Jmci Rossyjskiego hrabia Orłow, wysłany dla wynurżenia Cesarzowi Ferdynandowi spółczucia s poniesionej straty i powinszowań s powo-

do wstąpienia na tron, przybył dzisia wieczorem do Wiednia.

Londyn 27 Marca. W izbie niższej 26 b. m. P. Tooke wniosł rzecz o uchwalenie do Króla adressu, s prośbą o nadanie uniwersytetowi Londyńskiemu prawa korporacyi. Wniosek ten stał się powodem do uader żwawych rospraw i sporów rozmaitych członków z ministrami, którzy najmocniej mu się przeciwili; jednakże, przyjęty został większością 246 przeciw 136 głosóm.

— Nowy poseł turecki, Nuri-Effendi, ma z sobą syna xiążęcia Samos, w obowiąsku dragomana. Cały jego orszak składa się s 33 osób.

Paryż 27 Marca. W izbie deputowanych posiedzenia 25 i 26 b. m. poświęcone były dalszemu rozbiorowi prawa o odpowiedzialności ministrów; tytuł 11*ty* traktujący o odpowiedzialności władz rządowych był przedmiotem żywych rospraw które i dzisia się ciągną.

— Czytamy w Monitorze: z «depeszy telegraficznych wiadomo iż więźniowie polityczni wywiezieni zostali 25 b. m. z Lyonu, i przejechali już Tarare, Roanne, Lespinasse, La Pacaudière i la Palisse, bez naruszenia spokojności w żadnem s tych miast.

— Odpowiedzialny wydawca gazety *Tribune*, P. Bichat, znowu skazany został, za wykroczenia druku, na rok więzienia i karę pieniężnę 8,000 fr. Adwokat jego, w mianym na jego obronę głosie, uczynił uwagę iż, od czasu utwierdzonej we Francyi przez rewolucyę lipcowę wolności, *Tribune* miała 105 processów, s których 14 przegrawszy skazaną została w osobie swoich wydawców na 137,000 fr. kary pieniężnej i na 149 lat więzienia.

— Piszą z Bolonii iż Pani Malibran przybyła tam 3 b. m. z Neapolu, w najlepszem zdrowiu. Wkrótce wyjedzie ona do Londynu, gdzie zamówioną została na 20 koncertów za 2,000 f. st.

Konstantynopol 27 Lutego. Ostatnimi czasy jedna s córek Sułtana Jmci, Sułtanka Mihrimah, doszła wieku w którym, stosownie do praw muzułmańskich, otrzymać powinna męża z rąk najjaśniejszego swojego rodzica. Dla urządzenia jej domu, stosownie do godności, nim jeszcze małżeństwo to nastąpi, Hadżi Saib Effendi, dyrektor wydziału artyleryi, wyznaczony został przez Sułtana na jeneralnego jej intendenta. W skutek tego, 7 Lutego, Hadżi Saib, na posłuchaniu monarszem, przyobleczony został w płaszcz koloru czarnego, z haftowanym złotem kołnierzem; poczém naczelnik eunuchów, jako strażnik Cesarskiego pałacu, zaprowadził go do pokojów sułtanki, dla złożenia jej hołdu swojego razem s podziękowaniami za otrzymany zaszczyt. Nazajutrz Sułtan ofiarował mu imieniem xiężniczki sadzoną brylantami tabakierę.

— Od czasu jak patryarchowie grecki, ormiański i ormiańsko-katolicki, zaszczyceni zostali przez Sułtana honorowym orderem, ze swojej też strony i naród żydowski, reprezentowany w Konstantynopolu przez wielkiego rabina, niecierpliwie oczekiwał dlań podobnegoż zaszczytu.

Aż dotąd, mieszkający w państwie Ottomańskiem żydzi, obierali i składali z urzędu swojego wielkiego rabina nie radząc się ani uwiadamiając bynajmniej Porty o powodach jego obioru lub zmiany. Teraz, ułożono się z naczelnikami tego narodu iż żadna zmiana tego rodzaju nie będzie mogła mieć miejsca bez wiedzy rządu tureckiego. Takim sposobem ostatni wielki rabin, rodem z Jass, został, na żądanie rady wybiórczej, złożony, i na urząd ten obrano jego następcę, który tegoż dnia udał się do rady Dywanu, przywdział na znak nowego dostojeństwa płaszcz, i stamtąd udał się na posłuchanie do Sułtana Jmci, który raczył go zaszczycić znakami swojego orderu.

Nowy York 3 Marca. Prezydent zakomunikował obu izbom następujące poselstwo, tyczące się interesów z rządem francuskim, razem z mianymi w tym przedmiocie korrespondencyami.

«Przesyłam kongressowi raport sekretarza stanu s kopijami wszystkich listów otrzymanych od P. Livingston, od czasu poselstwa mojego z d. 6 b. m., danych temu ministrowi instrukcyj i całej korrespondencyi mianej z rządem francuskim, bądź w Paryżu bądź w Washington, wyjąwszy jednę notę P. Serrurier, która, dla przyczyn wyszczególnionych w raporcie, zakomunikowaną być nie może.

«Okaże się iż z obowiąsków mojego urzędu osądziłem był za potrzebną roskazać P. Livingston opuścić niezwłocznie wraz z orszakiem swoim Francyą, a wrócić do Stanów Zjednoczonych, skoro izby nie przedsięwezmą środków dla uczynienia zadość zawartej z nami konwencyi.

«Teraz, gdy cała ta sprawa oddaną jest pod rozwagę kongressu, który ma stanowić o sposobie naszego postępowania, nie zdaje mi się więcej potrzebną ponawiać moje rady, pewnym będąc iż zgromadzenie to przedsięwezmie wszystko co mu zda się koniecznem dla utrzymania praw i godności narodowej.

«Washington 25 Lutego 1835. *Andrzej Jackson.*»

Odczytanie tych papierów odbyło się środ największej uwagi.

P. Cambreleng oświadczył, iż większość komitetu spraw zagranicznych wezwała go do wniesienia kilku rezolucyi, o których wydrukowanie prosił. Pierwsza z nich stanowi izby «przeciwną było prawom i narodowej godności Stanów Zjednoczonych wdawać się w dalsze negocyacye w przedmiocie konwencyi 4 Lipca 1831, i że trzeba domagać się o jej wykonanie tak jak została ratyfikowaną.» —Druga: «iż trzeba zacząć przygotowania jakich wymaga zerwanie stosunków s Francyą.»—Trzecia z wspomnionych rezolucyi tyczy się mianowania komitetu dla obszerniejszego rozbioru doradzanych przez prezydenta środków odwetu. Komitet przyjął wszystkie te rezolucye i miał zdać z nich sprawę izbie w dniu 20 b. m., lecz odłożył do dalszego czasu s powodu otrzymanych w tymże dniu nowych wiadomości s Francyi.

KURS WEXLOWY I PIENIĘZNY.

Petersburg		29 Marca. / 10 Kwietnia.		
Na Londyn	na	3	m. pens	$10\frac{9}{16}$.
— Hamburg	—	65	d. sz. bko.	
— ———	—	3	m. ———	$9\frac{9}{16}$.
— Paryż	—	10	d. cent.	
— ———	—	3	m. ———	112.
— Amsterdam . . .	—	65	d. censów.	
— — — —	—	3	m.	$53\frac{1}{2}$.
Dukat nowy				
Rubel złoty		3	— 70	—
—— srebrny		3	— 58	—

Dzieje spółczesne.

O Jenerale Mina.

(List do Wydawcy.)

(Dokończenie.)

Jenerał Clausel był wodzem czynnym, dzielnym, surowym i sprawiedliwym: w tym czasie Clausel mianował mię jeneralnym poborcą kontrybucyj całej Północnej Hiszpanii; a nim od ministra przyszło utwierdzenie, miliony już do kassy wpłynęły. Oszczędzałem jednak Nawarrę. Zamiast gotówki brałem bony rządowe, co wprost od woli mojej zależało. Taki stan rzeczy trwał aż do 13 Czerwca, tegoż 1813 roku. W dniu tym, gdy byliśmy w Arragonie, w mieście Sos, oddział francuzów napadł niespodzianie na jeden klasztor w górach będący, opuszczony od mnichów, gdzie Mina trzymał niektórych więźniow stanu. Znaleziono tam kilku, a między niemi tego to sławnego kapucyna Don Nicolas, którego Mina oddawna więził. Oswobodzony Kapucyn został się przy Clauselu; inni, dla bespieczeństwa swego, mieli być do Francyi odesłanymi. Tegoż dnia o północy przywoławszy mnie Clausel do siebie rozkazał wyliczyć natychmiast intendentowi armii panu Las Cazes znaczną summę, a samemu z jenerałem Wandermassen udać się do Pamplony i czekać tam dalszych rozkazów;—co też i wypełniłem. Porozsyłał Clausel rozkazy do kolumn swoich, aby ku Ebru dążyły, gdzie z jenerałem Abé miał złożyć korpus 15,000, o którego przeznaczeniu nikt nic nie wiedział. Po przybyciu do Pamplony czekaliśmy tylko na rozkazy Clausela, gdy w tym, na dniu 24 Czerwca, napełniają się niespodzianie ulice Pamplony wojskiem francuskiém, uchodzącém s popłochu pod Wiktoryą na dniu 21 przydarzonego. Widziano tam infanterzystę na koniu, a kawalerzystę na ośle wlekącego się; wiwandierkę w kasku i przy pałaszu, dragona zaś lub żandarma bezbronnego, lecz ujuczonego spodnicami kobiecemi; oficerowie biegli bez szpad i kapeluszow, żołnierze zaś bez broni; konnica i piechota, muły, konie, osły i kobiety—wszystko to społem zmieszane, w mniejszych lub większych kupach okazywały się w różnych stronach miasta, wśród okrzyków «nie masz armii! nie masz francuzów! Lord Wellington goni, goni!» co przedstawiało widok śmieszny i smutny, a okropność przerażała wszystkich.

Zamilczając tu o tej bitwie, gdzie francuzi wszystko stracili, nawet i dawną sławę wojskową, chociaż najdokładniej te szczegóły są mi wiadome, przystępuję jedynie do tego, że jenerał Clausel za odebraniem w Sos rozkazu Józefa Bonapartego (w ówczas Króla Hiszpańskiego) aby koniecznie s całą swą siłą na dzień 24 Czerwca stanął pod Wiktoryą, przybył tam spieszniej, bo dnia 22; lecz znajdując wszystko stracone, przeszedł Ebro, i powracał do Francyi, niszcząc na nim mosty, czem uniknął grożącej mu przez lorda Wellington ostatecznej zguby. W tym czasie korpus jenerała Espoz y Mina w drobne cząstki rozsypany zaczął się łączyć, gdyż niebyło kolumn francuskich co go ścigały: ale największym błędem było Miny, iż wiedząc o pochodzie wielkiej armii francuskiej i postępującej za nią armii Wellingtonowskiej, nie przejął i nie attakował wojsk francuskich przez Tolozę do Bayonny, przez Salvatierra do Pamplony, a s tej przez Roncesrales do S. Jean Pied de Port w popłochu uciekającej w ówczas, gdy wszędzie w tych punktach miał swoje siły: lecz widno, że Mina tak był odurzony tym nadspodziewanym ruchem francuzów, nie przewidując żadnych następstw, jak ci francuzi którzy nie oglądając się co tchu uciekali. Jednakże Mina na dniu 27 Czerwca skupił swe siły około Puente de la Reyna, nie postępując w pomoc ani armii zwycięzkiej lorda Wellington, która nad granicami linije rościągnęła; ani wspierając korpus jenerała Don Carlos de Espania, blokujący Pamplonę; ani rzucając się ku San Sebastian, dla oblężenia tam znajdujących się francuzów; łowił tylko tych mieszkańców, którzy lękając się oblężenia i głodu wychodzili s Pamplony i więził nielitościwie tych wszystkich których posądzał o należenie do partyi francuskiej, nie zważając na stan, płeć, wiek i okoliczności. Jenerał Espoz y Mina został wówczas bardziej samowładnym Panem Nawarry i posunął swę nieograniczoną władzę aż w granice prowincyów przyległych. Organizował swój korpus, wybierał kontrybucye, ustalał trybunały cywilne i duchowne, z władzą obszerniejszą jak były dotąd, a najbardziej prześladował tych których miał za stronników francuskich (afrancesados). Podobnie się jemu sprawowali i drudzy naczelnicy powstańców, a nadewszystko El Pastor y Cavillas, lecz daleko moralniej. Ja w tym czasie znajdowałem się we Francyi, zostawiwszy żonę moję w oblężonej Pamplonie, która lubo miała od jenerała Miny przysłaną sobie kartę bespieczeństwa i wolonteryuszow dla jej straży aż pod bramy Pamplony, nie odważyła się jednak wyjść z onej.

Równie zamilczam o szczęśliwym awansie przez Pyreneje Marszałka Soulta w dniach 25 26 i 27 Lipca, jako też o odwrócie jego na dniu 30 tegoż miesiąca s Puerto Bellate uczynionym, a jedynie s przyczyny uporu jego nastałym; który tym się tylko różnił od ucieczki francuzów s pod Wiktorya, iż w onym do 10,000 wojska stracono (kiedy w onej nad 400 w zabitych i wziętych w niewolę nieprzechodziło), a czego byłem przy tymże Marszałku naocznym świadkiem. Pomijam także przedsięwzięcie Soulta w przejściu rzeki Bidasoa, które równie kosztowało francuzom do 8,000 i wielu znakomitych oficerów; a co jedynie s przepomnienia przez główno tam dowodzącego o niezawsze jednostajném podnoszeniu się i opadaniu morza nastąpiło. W czasie przeprawy powstała burza i zabrakło pontonów: w ówczas, gdy ich większą liczbę mieć trzeba było. I ten był to ostatni zaczepny krok francuzów.

Wzmienię tylko, że około 20 Października 1813 roku, u zejścia Pyreneów, we wsi Halsu, blisko wód mineralnych Gambo, dostałem się w moc Jenerał-porucznika Colwill, który nietylko że najprzyjaźniej mnie przyjął, stołem i towarzystwem swoim przez trzy dni zaszczycił, lecz dołożył najusilniejszych starań do Lorda Wellington dla uzyskania dla mnie zaszczytnej protekcyi jego. Ta została od tego wielkiego Bohatera najchlubniej mi ofiarowaną. Doznałem od Lorda Wellington względów o których nigdy nie zapomnę. Ten mąż tak grzeczny jak wspaniały nic mi nieodmówił. Chciał nawet zrobić mi daleko więcej od tego o com go prosił. Dał mi pasport do Hiszpanii i list do Jenerała Don Manuel Freyre, naczelnie dowodzącego 4m Korpusem hiszpańskim, wykazujący wysoką swoją dla mnie protekcyą. Szef jego sztabu jenerał Murray był wykony-

waczem tej woli. O drogi cieniu Colwilla, któryś w bluszczu zwycięskim przeniosł się s pod Waterloo w nieśmiertelne krainy—nie przemilczę czułej wdzięczności jaką czuć będę do zgonu. Twoje to dzieło, że od dobroczynnego Wellingtona protegowany, od Freyre dobrze zauważany, od Don Carlos de Espania s czułością przyjęty, a od jenerała Olanlor po bratersku uściskany zostałem. Wam równie pułkowniku Woodfort i szanowny Enryku Wilsonie do grobu pamięć poniosę!

Po przybyciu moim do głównokomenderującego oblężeniem Pamplony, jenerała Don Carlos de Espania, dowiedziałem się od jego, że żona moja jest w Pamplonie, że go o tém jenerał Mina zawiadomił i że jest zdrową, bo jenerał Vives posłany do Pamplony za parlamentarza, od jenerała francuskiego Moucune o tem się zapewnił; a tak, zaspokojony w mych troskach, na dniu 1 Listopada ze zwycięskim wojskiem Jenerała de Espania do kapitulującej się Pamplony wszedłem. Cały więc ten czas, od wygnania francuzów z Hiszpanii, aż do powrotu Króla Ferdynanda VII z niewoli francuskiej, jenerał Mina s całym swym korpusem był nieczynny. Lord Wellington nie potrzebował jego; stare hiszpańskie wojsko pogardzało nietylko wolonteryuszami Nawarry, lecz wszystkiemi onemi, mówiąc «iż to są prawdziwi powstańcy przeciw dobmi, «ru ojczyzny, gdyż, nie robiąc dobrego dla onej, dogadza«li tylko własnym chuciom swoim; że więcej rozleli krwi «braci jak nieprzyjacielskiej; że bawili się tylko rabunkiem, «morderstwem i przywłaszczaniem sobie rang niezasłużo«nych.» Jenerał Espoz y Mina lubo w Tolozie (jeszcze przed poddaniem się Pamplony) prezentował się Don Manuelowi Freyre, wyliczając swoje dla ojczyzny zasługi i że przeszło 50,000 wojska francuskiego wytępił, a roskazów jego rad będzie słuchał—doświadczył od tego wodza dumnego przyjęcia, z odpowiedzią: że ani jego wolonteryusze nie potrafią spełniać roskazów wyćwiczonego i karnego żołnierza; a co do liczby wytępionych francuzów, rzekł, iż rachmistrz jego musiał się zerem pomylić. Ja zaręczyć mogę, że lubo liczba wyniszczonych przez Minę francuzów jest przez jego przesadzona, jednakże na 20, lub 23 tysiące realnie wynosi. Po wzięciu Pamplony przybył tam Mina w towarzystwie wyższych swych oficerow i głównego sztabu, oraz w towarzystwie tego to studenta, kuzyna swego z Idocin, Don Xavier Mina, który był uwolniony z niewoli francuskiej, tak jak wszyscy, inni hiszpani w czasie powrótu Króla Don Fernanda VII do kraju. Lud Pamplonski przywitał ich radośnemi okrzyki; lecz gdy się stawił przed Don Carlos de Espania, ten go bardzo ozięble przyjął, a do świty jego i słowa przemówić nie raczył: oświadczył jednak ich rząd radby widział wolonteryuszow Nawarry powracających do swych domowych zatrudnień i nierobiących nadzwyczajnego ciężaru dla kraju, tem bardziej gdy wojska regularnego jest podostatkiem. Jenerał Espoz y Mina, widząc zbliżający się koniec swej świetności, niechciał jednak porzucać samowładnego panowania w Nawarze; a pomimo wprowadzenia s roskazu junty zwyczajnego rządu i przysłania przez oną urzędników na miejsca właściwe, ón jednak, mniej uważając na to, roskazywał sądzić swoim trybunałom, więził osoby i konfiskował majątki, tak właśnie jak za czasow gdy wojował s francuzami.

Mina chcąc pozyskać łaskę Królewską, zaraz po wstąpieniu Króla w roku 1814 na ziemię hiszpańską, pierwszy z wolonteryuszow uprzedził wielu naczelnikow regularnego wojska, ofiarując się w najpoddanniejszym adresie, s całym swym korpusem, na usługi i roskazy Królewskie; wówczas gdy inni oczekiwali jeszcze od Monarchy przyzwoleń niewłaściwych i obrażających godność Majestatu Jego. A gdy Król Don Ferdynand VII przybył do Madrytu i objął stér rządu, tu jenerał Espoz y Mina natychmiast udał się do stolicy dla złożenia u podnożka tronu zwycięskiej szpady swojej, tak silnie działającej dla oswobodzenia Króla z niewoli jego. Z tem wszystkiem, nasz bohater nawarski, nie tak łacno do Monarchy był przypuszczony, a w końcu ozięble od jego przyjęty został: od dworzan zaś i ministrów Królewskich, których etykiety Mina nieznał, wyśmiany i poniżony, tak, że w przedpokojach onych dłużej na nich oczekiwać musiał, aniżeli nieszczęśliwi nawarczycy żebrzący od jego miłosierdzia, oczekiwali na dawnego władzcę swego przededrzwiami kwatery jego. Mina więc, w miejscu urojonej sobie nadziei, że w stolicy z oklaskami przyjmowany będzie i Wice-Królem Nawarry zostanie, powrócił do swoich ukorzony, niepewny dalszego dowództwa nad wolonteryuszami i obojętny utwierdzenia rangi swojej.

W tym jenerał hrabia Espeleta został zesłany na Wice-Króla: a na nim pierwszy to był przykład, aby Nawarczyk tę godność piastował; bowiem prawa kardynalne temu się sprzeciwiają. Nie był i tu szczęśliwszym Espoz y Mina w prezentowaniu się Espeleta. Mina w ówczas mimochętnie musiał rospuścić trybunały swoje; poprzestać wybierania kontrybucyów, i rządzenia się samowładnie: a nawarczycy co go za czasów francuskich za półbożka uważali, bardzo się uradowali s pozbycia się słodkich rządów jego.

Regularnych wojsk hiszpańskich nic prawie w ów czas nieznajdowało się w Nawarze: dwa onych pułki były tylko w Pamplonie, jak równie dwa bataliony Miny (lecz w przewyższającej liczbie ludzi) tam się znajdując naprzemian służby czyniły; reszta korpusu jego w Estella, Puente de la Reyna i w innych miastach kwaterowała. Wzmienionemi tu powyżej zdarzeniami obrażona duma jenerała Miny pobudziła jego miłość własną do przedsięwzięcia nader zuchwałego przeciwko własnemu Monarsze. Są mi pamiętne słowa Pana Cavillas, tego to dowodzcy gieryllasow Kastylskich, nader wesołego i otwartego człowieka, który, zaprzyjaźniwszy się zemną w Pamplonie, tak o Minie powiedział: «Chybiła nadzieja Espoza y Miny zosta«nia Wice-Królem Nawarry; zanadto szybko chciał ón «stanąć u mety nagrod; nieznał co jest dwór i minist«rowie; lecz za to wypłata kiedykolwiek sztuczkę rzą«dowi, gdyż dusza jego okurzona węglami zawsze jest czarną: a znoje na polu sławy nietylko ją nie wybieliły, «lecz jeszcze glancu do czarności przydały.»—Ziściły się wkrótce słowa Pana Cavillas: Espoz y Mina, ukartował z ustronnemi a zebrał pomiędzy swojemi niegodnych wspólnikow do tak występnego czynu. Lecz zamilczając o dalszych onego rozgałęzieniach, powiem tylko że na dniu 22 Września 1813 roku roskazał Mina przysposobić w Estella i Puente de la Reyna mnóstwo drzewa do robienia drabin przydatnego. Nikt nie wiedział, ani się domyślał przeznaczenia onego. O świcie w dniu 23 wszystkie już drogi do Pamplony idące były zajęte przez warty Miny, dla niewpuszczania nikogo do tego miasta; a schyłek dnia tego był przeznaczony do robienia na polu mnóstwa dra-

bin. Wszystko to najdokładniej spełniono. W nocy zaś z dnia 23 na 24, spiesznie ruszył jenerał Mina z Estella i Puente de la Reyna, na czele dwóch batalionów piechoty i całej jazdy i stanął z drabinami o półmili od murów Pamplony. Tam, zebrawszy oficerow swoich, oświadczył im że miasto i fortecę wziąć musi tej nocy; że dowodcy dwóch jego batalionow znajdujący się wewnątrz są o tém świadomi; że dwie bramy miasta będą mu otwarte, przez które wpadnie połowa kawaleryi; lecz że w fortecy jest przeszło 200 ludzi wojska Królewskiego, którą gdy zapomocą przywiezionych drabin z zewnątrz brać się będzie, to dwa bataliony wewnątrz będące jedni wpadną do fortecy, drudzy rozbroją w koszarach wojsko Królewskie. Że od tego zawisło szczęście narodu; że w tymże samym dniu drugie fortece wpadną także w ręce innych wolonteryuszow; że większa część wojska jest im przychylną; że oni odtąd zajmą miejsce pierwszej gwardyi hispańskiej; że za ich poświęcenie się i trudy, dotąd przez rząd dzisiejszy niewynadgrodzone, odda im na rabunek 500 domów w mieście Pamplonie i 300 osób padnie pod mieczem ich sprawiedliwości, s których Wice-Król Espeleta będzie pierwszą ofiarą. Po odkrytym tym planie oficerowie udali się do rot swoich, kommunikując go żołnierzom: aż w tym powstał jednomyślny odgłos: «nie chcemy łamać przy«sięgi Monarsze naszemu! Nie chcemy przelewać niewin«nie krwi braci naszych!» W ówczas to sam jenerał Espoz y Mina, siestrzan jego el menor Mina, komendanci szwadronów, oficerowie wojska, słowem wszyscy wspólnicy i zwolennicy planu Miny, zaczęli zaklinać żołnierzy, aby domierzyli posłuszeństwa, które im wieczną sławę i szczęście zdziała: lecz to wszystko było napróżno. Żolnierze zaczęli wołać do odwrótu, oficerowie poszli za ich przykładem; wierność Monarsze odniosła zwycięstwo nad zdradą: a Mina, widząc się bydź od swoich opuszczony, s 70 osobami co mu sprzyjały umknął do Francyi i znalazł tam przytułek. Hrabia Espeleta, Wice-Król Nawarry, starzec 70 letni, pełen odwagi i wierności dla tronu, tegoż jeszcze poranku, w dniu 24 Semptembra, przed świtem, dowiedziawszy się o tym zdarzeniu, natychmiast aresztował wielu wyższych i niższych oficerów z batalionów Miny będących w Pamplonie: a gdy zabierano ich papiery, sam w galowym dostojności swojej mundurze, z liczną świtą swego sztabu, lecz bez assystencyi kogokolwiek z żołnierzy, udał się do koszar wolonteryuszów w klasztorze Ś. Franciszka będących i zalecił im wystąpić z bronią w ręku; a uszykowanym około 4,000 na ulicy, broń złożyć roskazał i bezbronnych do koszar napowrót odesłał. Tu w moment przybył pułk wojska regularnego i broń tę zabrał; co wszystko najspokojniej domierzono; na co sam własnemi oczyma z mieszkania mego patrzyłem i byłem mocno ucieszony, gdy na liście mających paść ofiarą zemsty Miny umieszczony nie byłem. Pobranych wspólników Espoza y Miny wyrok sprawiedliwości nie minął.

Jaka poźniej zagranicą była konduita Espoza y Miny; jak napoczątku 1820 roku zjawił się on do Hiszpanii i w San Estevan występne wydawał odezwy; jak tegoż roku w marcu został wielkorządcą czyli Wice-Królem Nawarry; jak się tam sprawował i doreszty utracił opinią publiczną i miłość nawarczyków; jak w 1821 roku był Wielkorządcą Galicyi i mieniał nierozmyślnie opinije swoje; jak się tam ożenił i co działał; jakie były postępowania jego w 1822 roku i ucieczka z Hiszpanii; jaką w końcu politykę zachowywał w latach dalszych za granicami swojej ojczyzny, i kuszenie się jego w występnych przedsięwzięciach przeciwko prawom swojego Monarchy,— już to było pokilkakroć w różnych pismach urzędowych wykazaném: o czém, równie jak i o powrócie jego w 1834 roku do kraju, o groźnych i okrutnych rozporządzeniach jego w Nawarze, jak i o morderstwie w Estella dawnego przyjaciela swojego, zacnego obywatela Modet—zamilczając, tę kładnę konkluzyą: że Mina będąc dumnym i mściwym, dla tych ohydnych skłonności swoich, poświęcał w różnych epokach swój honor i dobro własnej oyczyzny: był niestały w opinijach politycznych, nie posiadający miłości u własnych nawarczykow, prostym i ograniczonym, nienawistnym i niesprawiedliwym, a sławnym tylko z działań wojskowych podczas wojny s francuzami, gdzie każdy hiszpan był przeciw im, a wszyscy za nim; gdzie waleczny Curuchaga był organem śmiałym i trafnym wówczas przedsięwzięciom; cóż on zrobi dopiero dobrego dla Królowej w uśmierzeniu domowej wojny? wojny opinii narodowej, gdzie, oprócz wojennej taktyki i dobrych skłonności, potrzeba mieć jeszcze miłość i zaufanie u ludu, a naczem wszystkiem Minie brakuje. Przeciwnicy jego są wyżsi we wszystkiém; inny duch ich ożywia; honor i dobro ojczyzny przy dawnych instytucyach jest ich godłem, w miejscu dumy i osobistości którym Mina zaprzysiągł. Mina nie dowodził wojskiem regularnym; nie miał nigdy i dziś mieć nie może ufności i miłości jego; bił się z narodem za tenże sam narod przeciw najezdnikowi jego. Dziś wszystko jest przeciwnie. Największą korzyścią wówczas było Miny, znać wszystkie przejścia, kryjówki i ścieżki; dziś je znają pasterze przeciwnej strony; znają ci co wówczas byli znali z Miną, a nie znają ci co są teraz z Miną. Wojna ta przez przywołanie Miny stała się zaciętszą i okrutniejszą i coraz nabierać bydzie szkodliwsych symptomatów dla sprawy Królowej, dopóki jenerał Mina na czele jej wojska działać będzie. Czas zaś wkrótce objaśni trafność lub błąd tych przepowiedzeń moich.

Jan Łopaciński.

Roku 1835 Lutego 1 dnia, z maiętności Dowjat, w gubernii Mińskiej Pow: Dziśnieńskim położonej.

P. S. Jeśli Redakcya Tygodnika zechce mieć w czemkolwiek pojaśnienia o Hiszpanii, czy to we względzie statystycznym, czy innym jakim mnie znajomym, chętnie jej rozkaz wypełnię. *)

*) Nieomieszkamy w potrzebie korzystać z łaskawego zaręczenia; tymczasem oświadczamy szanownemu korespondentowi wdzięczność za udzielone szczegoły. *(Wyd. Tyg.)*

Печатать позволяется. С. Петербургъ. 1-го Апрѣля, 1835. *Цензоръ П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.